

DOWÓDZTWO 3 ARMJI

ODDZIAŁ II.

L.dz.10889/II.

Główna Poczta Polowa III, dnia 25.X.20r.

*Wzrost
ad rep. o
Sawicki
ES*

5568 ^{1/2}

Do
/według rozdzielnika/.

W załączeniu przesyła się do wiadomości:

- 1./raport Kierownika Oddz.Informacyjnego Grupy Gen.BUŁAK-BALACHOWICZA o zachowaniu się Grupy po rozlokowaniu się w okolicach P i ń s k a.
 - 2./ "Rozkaz Nr.1." do mieszkańców m.S m o l i n a i o k o - l i c .
 - 3./ meldunek o obchodzie KOSCIUSZKOWSKIM w P i ń s k u.
- Załączników 4.

Bourner

mjr. i Szef Oddz.II.Dztwa 3 Armji.

Rozdzielnik:Adjutantura Generalna-Belweder.

Sztab Gen.Oddz.II.B.W.

M.S.Wojsk.Oddz.II.Sztabu.

Dowódca 3 Armji.

Szef Sztabu Dztwa 3 Armji.

Ref.Sądowo-Prawny 3 Armji. /oryginały /.

Sekcja Polit.-Pras." "

Archiwum

MACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 5568 ^{1/2} dnia 15 ^{1/2} 1920.r.

złogoz. Wydział



dn. 16.X.1920r.

L.dz. 139.

SECRET

Do

Oddz. II Dztwa 3 Armji.

1.
Dyslokacja
Grupy.

Grupa Gen. Bałachowicza została z frontu wycofana i rozlokowana się w okolicy Pińska na Północno-wschodniej stronie Sztabu polowy - Pińsk. Rozkaz o wycofaniu Grupy nastąpił dn. 10.X.20. za Nr. 133/op. Grupy Gen. Krajowskiego. W rozkazie tym powiedziano, że z rozkazu Naczelnego Wodza, Grupa gen. Bałachowicza zostaje zawagonowana pomiędzy Pińskiem a Łuninem i aż do rozkazu. Obecnie są zmiany. Grupa koncentruje się w okolicy Pińska, gdzie zjeżdżają wszystkie oddziały rosyjskie z całej Polski i grupują się w jedną Armję, która będzie dążyła na własną rękę na wschód od Pińska. Do rozkazu o coinnym Grupy z pozycji, oddziały jej zajęły Turów - Kolno.

2.
Stan Grupy.

"ordre de bataille" zakłada się.
Oddziały gen. Bałachowicza grupują się: a/ jak wiadomo z 15% starych żołnierzy, którzy przybyli przez Kurlandję wraz gen. i pułkownikami Bałachowiczami; b/ bolszewików odfaga na froncie z chwilą wzięcia ich do niewoli, /dnia 17.IX.20r. w Lubieszynie wzięty był 88 p. Sow. 580 ludzi, 30 brygady 10 dyw. i tu weszło około 400; podczas marszu z Włodawy do Kamienia Koszyńskiego nabrano około 1000 ludzi z pułków: 515, 516, 517, 518 - 58 dyw. 72 i 73 bryg. Sow.; w marszu na Pińsk od dnia 25 IX. do dnia 26 IX. włączniewzięto z góry 1200 bolszewików 29 p. zapas. sow., oraz oddziały 89 i 90 p.p. teje 30 brygady wreszcie w marszu z Pińska do Dawid - Gródka - Turowa włączniewzięto około 200 bolszewików z 82, 83 i 84 - 10 dyw. 28 brygady, a także c/ 30% oficerów i szeregowych dezertersów z Armji Polskiej, którzy przyszli tu w celu grabieży i bandytyzmu.

4.
Do obecnej chwili nie można inaczej było ująć w strój ogólny nastroju oficerów i żołnierzy, jak "bandystyczny"

w Grupie. Droga od Stary do Lubartowa przez Włodawę, Parczew, od Lubartowa przez Łęcznę, Włodawę, Szach, Krymno, Kamień Koszyński, Pińsk, Plotnica, Stolin, Łuków - Gródka - Turów.

dzisiaj zostawiali tysiące trupów. Całe domy zdemolowane, rzeczy zrabowane, kobiety, dziewczęta nawet małoletnie zniewolone i mordowane; picie wódki, gwałty, granie w karty, a jak brakło żydowskich rzeczy i bogactwa, rabowano co było pod ręką. Oto cały nastrój - godne najwyższego oburzenia i ukarania. Szczegóły o nadużyciach z odwrotu Grupy z pod Stara, szczegóły z postępowania Grupy podczas ofensywy aż po Kamień-Rosyński włącznie złożono do oddz. II. Datowa 3 Armji z dodatkowym raportem w którym zawierał prośbę moją o odkomenderowanie mnie stąd. Obecnie z otrzymaniem rozkazu o wycofaniu Grupy myśleli, że będą Wojska Polskie rozbrajać ich, była wielka panika. Oficerowie polscy zaczęli uciekać przebierając się nawet w cywilne ubrania, zdecydowani byli porwać złote rzeczy: łańcuchy, zegarki, broszki oraz brylanty, a także miliony rubli i perły. Moskale postanawiali bronić się i nie dać rozbroić. Nawet już były narady pomiędzy oficerami w Stolinie żeby zbadać istotę sprawy w Pińsku i w razie prawdy o mającym nastąpić rozbrojeniu mieli się bronić. Całymi godzinami perswadowałem Szefowi Sztabu polowego że rozbrajać ich nie będą, a tylko może winnych rabunku ukarać. Winnych jest tak dużo, że trzeba całą Grupę wystrzelać z małymi wyjątkami. Obecnie z otrzymaniem rozkazu, że Grupa się uzupełnia i ma pójść do ofensywy powetowała wśród oficerów i żołnierzy radość, że idą do Rosji, do domu. Całe fury rzeczy zrabowanych zachowują z tem, aby je zawieźć do domu. Znajdujący się w Pińsku oficerowie, żołnierze wyprawiają niebywałe i nigdy niedopuszczalne w Armji Polskiej skandale; piją całodziennie i nocą wódkę oraz grają chazartowo w karty.

5. Większa część oficerów są bez żadnego wykształcenia mianowani przez "Batkę" Gen. Bałachowicza z starych wachmistrzów lub innych "wiosnowych" najmniejszego pojęcia o zadaniu do jakiego powołani.

a/ Reszta to byli starzy carscy oficerowie, którzy zbiegli przed bolszewikami lub od bolszewików i ci są zdeprawowani pijaństwem za czasów carskich i nie przedstawiają wartości żadnej prawie na przyszłość i nie mają pojęcia o organizacji armji lub administracji, są przekonania monarchicznego. O ile żołnierzy nie potrafią drogą wskazówek i dyscypliny wyrozumiałem poprowadzić, a

wobec tego w Grapie dyscypliny żadnej niema, a tyle w momentach podniesienia "oficer" żąda od żołnierza tego wszystkiego co ongiś Generał - moskal i przeto wychodzą częste nieporozumienia pomiędzy żołnierzami a oficerami i żołnierze szemrzą, jasno mówią, że tu jest inaczej jak u nas - bolszewików "tak być nie może". Pozatym większa część oficerów są kokainiarze do tego stopnia, że często dochodzą do idiotyzmu.

5. Stosunek tak oficerów zarówno i żołnierzy jest do nas wciąż wrogi. To się tłumaczy wrodzoną nienawiścią ku nam i chęcią nad nami być górą, a wobec niższego poziomu umysłowego ich żołnierzy i oficerów od naszych stąd nienawiść. Jako przykład: 1/ Deserterzy żołnierze polscy, gdy sprząkayli sobie, nie mogąc patrzeć na bestjalstwo bażachowców, oświadczyli, że chcą iść do swoich oddziałów. D-śa komp. kazał zdjąć z nich płaszcze, buty i t.d. dać po "25" i wygnąć. 2/ Pewnego razu w momencie podniesienia kpt. Pawłowski wyraził się do telefonistów polaków, przydzielonych tu z 3-ej Armji, że "My wam dadim polskie mordy" uderzył jednego po twarzy, awanturę zażegnał Szef Sztabu pol. 3/ Wywiadowca mojego plut. Nowaka kazał płk. Pawłowski d-śa pułku Partyzanckiego por. Morozowowi rozstrzelać za to, że na niego nie mógł patrzeć, a wywiadowca był świadkiem nadużyć pułkownika i porucznika. Wyrocznie wykonano, wiedząc że ja mam wpływ na Gen. i płk. Bażachowców i że by się z nimi skończyło. Zm. stosunek do ludności cywilnej polskiej mało się różni od stosunku bolszewików, gdyż w większym procencie Grupa jest złożona z bolszewików, więc trudno, aby stosunek mógł automatycznie się zmienić.

6. Tu żołnierz wartości bojowej nie przedstawia. Sukcesy swoje zawdzięczać mogą z tego względu że popłoch sięje wśród bolszewików ludność żydowska, która zostaje żywa, ucieka przed nimi do bolszewików i opowiada straszne o nich rzeczy, drugie, przy zetknięciu się ich z bolszewikami ostatni opór nie stawiają i przechodzą masami na ich stronę bez walki, w tej chwili przyjmując udział w "operacji" i idąc dalej. Były jednak wypadki gdy im trzeba było wytrzymać w walce pozycyjnej pod Włodawą, pod Starą i przy odroczu z Kamienia-Koszyńskiego, nie wytrzymali.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

7. Co do nastroju ogólnopolitycznego "kierowniczych" jednostek, Ogólny ostatnie liczą się z siłą, a co najmniejsza z patriotyzmem Polski nastroj i mają do niej respekt. Nie mniej jednak często nie ostrożnie wy- do po- dają się ze swych marzeń o wielkiej Rosji w granicach dawnych i ^{obecnie} ~~obecnym~~ przy ściąganiu Grup z centralnych miast Polski w okolice Pińska tkwi w nich przeświadczenie o zrobieniu dzieła wspólnie z Wranglem jakie dokonała swego czasu Katarzyna i jej następcy, a więc rozbro- ić najpierw bolszewików i nawet darować im winę i wspólnymi siłami "złączyć po dawnemu Rosję".

8. Grupa ma 3 Sztaby: Sztab w Warszawie, którym kieruje prezes Ustrój Komitetu Narodowego Rosyjskiego w Polsce Sawinkow, Sztab drugi w wewnę- Warszawie lub Brzesciu "lotny" szefem którego jest pułk. Darski, rzny słynny grabieżca, który we wszystkich miasteczkach, gdzie naszero- Grupy. wał brał kontrybucje i rabował co się da. Trzeci Sztab polowy, szefem którego jest szt. rotmistrz Siroczenko o przekonaniach monar- chistycznych, często chłoscze włascian różgami, lecz nie rabuje i nie urządza rzezi. Tworzył się przy Grupie Oddział II. na czele atamana Iskry, który niby chciał zorganizować na modłę oddziałów drugich Wojsk Polskich. W organizacji tej jest masa byłych żandar- mów carskich, którzy zajęli się samowolnie rekwizycją biżuterji i pieniędzy, przynosząc je do spółki aż do wysokości D-oy Dywizji zabierania koni, krów od żydów i chłopów, wreszcie zdaje się, że Ataman już siedzi w więzieniu, oddział jego nadal w Pińsku - Brze- sciu i t.d. uprawia swój proceder. Szefem Intendantury jest żyd, który według słów oficerów, robi szalone interesy na aprowizacji, fasuje półtora razy tyle na Grupę ile jest osób. Tak samo fasują D-ey pułków i oddziałów. Prowiantu stale biorą pół raza więcej niż mają ludzi, jednym słowem po staremu - po rosyjsku. Przy Gru- pie jest pluton żandarmerji polskiej 15 żołnierzy. Oddział ten składa się z wyrobionych i uczołwionych żandarmów i wszędzie i na każdym kroku walczy z tym wszystkim, lecz liczba ich jest znikomą aby można było zapobiedz nadużyciom, gdyż rabunki robią najczęściej w nocy i odrazu w kilkunastu lub kilkadziesiąciu miejscach i naj- częściej oddziały frontowe przeprowadzają masowe gwałty, tak że kiedy przyjedzie Sztab polowy lub żandarmerja, to już niema często na co reagować.

Stosunek oficerów i żołnierzy jest nadzwyczaj wrogi, często szandarmi bywają w niebezpieczeństwie. Oni całą ławę rzucają się na szandarmów a ostatni oprócz utraty życia, nicby zrobić nie mogli. Ukrócić zbrodnie można tylko drogą dyscypliny na rabunki i gwałty przez sąd doraźny rozstrzelać i spokój. Do tej jednak pory ten system zastosowany nie był, a wypadków, gwałtów rabunków dziesiątki tysięcy.

9.

Stosunek

ludności do

Balachowców.

Ludność wogóle uprzedzona o postępowaniu balachowiczów, usposobiona jest do nich wrogo, ponieważ już w przysłowiu: "to jest naród nie inteligentny w obęczeniu się grubo i dla nich żadnego szacunku niema." Po częściej okłepi, pomimo iż wraz z nimi rabują, nazywają. "Balachowcy to bandyty" Balachowcy to są bandyty. W miasteczku lub wiosce w której są balachowcy ludność zobaczysz żołnierza lub oficera w pełnej formie polskiej ze szkami w ośmach biegnie doń z zapytaniem na ustach kiedy nareszcie was polacy zobaczymy, kiedy żołnierz polski tu przyjdzie? Wszystkie klasy i warstwy z wielką niecierpliwością oczekują wojsk polskich.

10.

Sprawy zboża
i bydła.

Wobec wielkiego głodu i niedziwy na pogostrości na której zorganizować się będzie Grupa i wobec wyniszczenia resztek przez przeżarcie bolaszewików, wojsk polskich i przez rozgrabienie co zostało przez balachowców uważam, że należałoby formalnie zaproszyć oddział gen. Balachowicza i rekwizycji wszelkiego rodzaju, a otrzymana żywność z intendantury powinna im wystarczyć. Oni zaś - idąc że krótka ich obecność na terenie Polski, skrupnie rekwirują owies /robią zapas na cały rok/ żyto ostatnie przemielają w wiatrakach i młynach i każdy pułk trzyma przy sobie i nie przyznaje się do tego, następnie fasuje z ocołówek. Z całej tej okolicy z całego ich terenu zabrali wszystkie bydło, wprawdzie od żydów. Nie mniej wzięto krow ponad /3500 sztuk, część rozprzeżano chłopom, część wyrżnięto a resztę posiadają i trzeba by kontrolować i bydło zabierać. Nie mniej pożądanym byłoby przeprowadzenie rewizji i zabrania rzeczy pokradzionych, wszysk u niektórych oficerów są starożytnie obrazy polskich malarzy, bardzo wartościowe oraz pełne fary ubrań, keldar i t.p.



11.
Deprawacja
ofic. i żoł-
nierzy pol-
skich.

W obec tak wielkiego procenta oficer. i żołnierzy polaków dezertersów z armji, koniecznem byłoby danie mnie pełnomocnictwa lub przysłanie komisji, któraby wycofała wszystkich. Tu są całe oddziały polskie które po trzydziestu - pięćdziesięciu przechodziły, będąc w Lublinie lub w innym mieście w nielegalny sposób przez stamara Iskrę lub innych werbowani. Jednostkami nigdy się ich nie wykłapie i w końcu "brać ich nie sympatycznie" a gdyby z "góry" przyszedł rozkaz wydzielenia ich i odesłania to sprawa skończona. Otrzymałem dn. 13.X.20r. papier za Nr. 7192/II z dnia 25/X z oddziału II-go 3-ej Armji, który nakazuje aby przedstawić spis dezertersów Generałowi. To jest trudna procedura, gdyż obecnie niema Generała ani też pułkownika i ten spis zrobić nie jestem w stanie. Tu trzeba przejrzeć stan ludzi i zbadać z jakich oddziałów dezertersy i zażądać ich wydania, a na to musi mieć Generał wyraźny rozkaz. Część oficerów i żołnierzy tych polaków kradną i rabują lecz bardzo mądrze i dla tego uważani są za "porządnych" reszta to są skończeni bandyci.

12.
O powiększe-
niu straży
bezpieczeń-
stwa.

Dla zabezpieczenia ludności w Pińsku i okolicy należałoby przysłać dodatkowy silny oddział żandarmerji, gdyż rozbój, kradzież i gwałty i obecnie się powtarzają nawet w biały dzień, a z chwilą przybycia wszystkich oddziałów niezrównanie będzie nadużyć więcej.

13.
Tendencja
zruszenia
ludności, pro-
wadzenie mo-
skafilskiej
polityki.

W punkcie 7 niniejszego raportu mówiłem o dążeniu poszczególnych oficerów do "stworzenia" w przyszłości wielkiej Rosji. Jako fundament tego przytoczę znamienitych kilka faktów. Po wkroczeniu oddziałów gen. Bałachowicza w dniu 26.IX.b.r. do Pińska i po wstępnym dwu dniowym rabunku zjawia się mieszana z polaków i żydów delegacja do pułkownika Bałachowicza z prośbą o zastosowanie środków przeciwko gwałtom. Pułk. przyrzekł że wyda ostry rozkaz do wojska i że za rabunki i gwałty będzie karał śmiercią na miejscu. Następnie prosił mnie ażeby mu skreślił rozkaz po pułku, który miał być wydrukowany w 2 językach: polskim i rosyjskim. Wzywał on ludność do rozpoczęcia pracy w fabrykach i warsztatach oraz zwrócił się do wojska z wezwaniem grożąc, że za rabunki, gwałty

Po podpisaniu rozkazu ostatni wziął Szef Sztabu polowego

który miał kazać wydrukować. Nazajutrz wieczorem rozkaz był wydrukowany lecz tylko w rosyjskim. Wielokrotnie przypominalem, że trzeba i po polsku, lecz "szef" zbył to milczeniem. Ten sam rozkaz był po skierowaniu stylu i treści /zakończony się odpis wywieszony w Stolinie/ Szef Sztabu rotmistrz Sirenko wezwawszy do siebie przedstawicieli miasta Stolina, oświadczył im że program Bałachowicza jest dać chłopom ziemię, ustroj demokratyczny że "my" tu nie przyszliśmy jak zbójce rabować, a jako naród czesny i spokojny, my wam damy swobodę i zarobek, z nami wam będzie dobrze, nakazał aby natychmiast wybrać "głowę" miasta. Podczas gdy wójt tamtejszy przesłany był już na stanowisko przez komisarza 18 Dyw. Mówił dalej że naukę w szkole już rozpocząć trzeba. W szkole język wykładowy tylko rosyjski, a gdy spostrzegł mnie dodał że można po polsku. Tłumaczył że nie trzeba stosować się do pisowni bolszewickiej a pisać po naszemu "jaś" "twierdyj znak" my przedstawiciele przeszłego prawa robić będziemy po staremu, mówił wiele o nadziei z wielką Rosją lecz aż rozbija bolszewików. Wreszcie kazał przedstawicielom tym na przyjazd pułk. Bałachowicza do Stolina ubrać flagami miasto. Żydzi powtórzyli chyba "polskim flagami" odrzekł że "mogą być i rosyjskie i polskie". Lecz "niestety" był rozkaz wymarszu Grupy z powrotem na tyły i manifestacji zadane się nie stało.

/-/ B ł e ś k i

ppor. i Kierownik Oddz. Intern.

Za zgodność odpisu:

Stożekiewicz



Приказ

жителям м.в.

1. Мы несемъ народу покой и мирный
2. Вся Гражданская Власть передается
3. Мѣстному Самоуправленію прилежитъ
4. Немедленно приступитъ къ работамъ
5. Часовую стрѣлку перевести на 2
6. Всѣ рестораны, чайныя, лавки, и
7. предприятия отъкрыты, дабы народъ
8. Всѣ насилія со стороны солдатъ, и
9. виновныхъ будутъ предавать военно-
10. Все имущество, оставленное большев
11. города; неисполнители сего будутъ
12. Въездъ и выездъ изъ мѣстнаго ра
13. Все оружие, огнестрѣльное и холодно
14. виновныхъ въ неисполненіи сего будутъ с

Подлинное подписано: Нач

Свергнуты: Начальникъ По

м. Столенинъ

9 - 8 - 20 г.

Одрис

№ 1.

и. Силом и одржостей

трудѣ.

Выборному мѣстному Самоуправленію
и старанія, чтобы въ мѣстѣ былъ порядокъ
и спокойствіе

но въ фабрикахъ, заводахъ и мастерскихъ
всѣхъ назадо.

агазныя, кооперативныя и торговля
могутъ получить зрѣлостъ и мѣсто
и мѣстныя реализаціи и обработки воспріимать.
полевому суду.

иными, немедленно доставить Команданту
переданы Суду.

зрѣлостъ только по пропускамъ
Рѣшова Штаба

и, доставить въ Командуру 10-го Х-го до Ч. дн.
и братья инициалами и раздѣляются на
мѣстѣ.

иными Группы Рѣшова Штаба

и Штаба Штабъ - Вѣдѣющіе
(—) Сиротенко.



За zgodnosć одриси: *Stotnicki*